



REDAKTORZY NUMERU:

Zuzia, Klara, Ania, Zuzka, Kacper, Patrycja, Szymon, Natalia

TE SAME PYTANIA

do nauczycieli

*W tym numerze pół żartem, pół serio rozmawiamy z panią **Anną Jaworską**, która uczy w naszej szkole języka angielskiego*

Anna Jaworska - nauczyciel języka angielskiego

GDYBYM NIE BYŁA NAUCZYCIELEM, BYŁABYM RATOWNIKIEM MEDYCZNYM



Imię i nazwisko:

Anna Jaworska

Cechy cenione u ludzi:

Poczucie humoru

Mój życiowy autorytet:

S. Hawking, Neil deGrasse Tyson

Ulubiona potrawa:

Brunost

Preferuję modę:

Sportową, streetwear

Krytyka w moim kierunku:

Jakoś ją znoszę

Ulubiona książka:

Raczej autorzy: T. Pratchett, J. Carroll, N.D. Tyson

Z tego, co do tej pory zrobiłam, najbardziej zadowolona jestem:

Z bardzo wielu rzeczy :)

Kocham:

Przyrodę, podróże

Ulubiony zespół muzyczny:

Zespołów bardzo wiele, za to kilka gatunków muzycznych: metal, folk skandynawski i celtycki, poezja śpiewana i piosenka turystyczna

Najwięcej problemów w pracy mam z:

Porannym wstawaniem

Lubię:

Dobre towarzystwo

Ulubiony kolega z pracy:

Kolegów jest zaledwie dziesięciu :) i nie będę żadnego wyróżniać. Lubię wszystkich.

W codziennym życiu najbardziej denerwuje mnie:

Głupota i ignorancja

Marzę o:

Norwegii

Nienawidzę:

Fanatyizmu

Ulubiony uczeń:

Pytanie tendencyjne

Po pracy w szkole:

Robię, co chcę

Gdybym nie była nauczycielem:

Byłabym ratownikiem medycznym

Innym zazdroścuję:

Pewności siebie

spisała: Zuzia Malicka

Największa głupota, jaką zrobiłam:

Chyba jeszcze jest przede mną

DZIEŃ MATEMATYKI

12 marca

W Polsce pierwsze obchody Dnia Matematyki odbyły się 12 marca 2014 roku z inicjatywy Stowarzyszenia Doskonalenia i Rozwoju 4improve. Wzięło w nich udział ponad 3 tysiące osób z ponad 100 szkół z całej Polski.

ŚWIĘTO MATMY BEZ UCZNIÓW

Nasza szkoła co roku brała udział w tym święcie. Były fajne gry, zabawy i konkursy. Wtedy matma nie była dla uczniów taka trudna. Niestety, w tym roku...ale my Wam przypominamy.

MATEMATYKA

Wiele nauk jest na świecie
Lecz się przy niej każda chowa
Bo to wiedzy jest królowa.

W szkole jednak każdy powie
Że nie znosi mieć jej w głowie

Żadne wzory ni równania
Nie znajdują tu uznania

Tabliczka nawet mnożenia
Nie jest spełnieniem marzenia

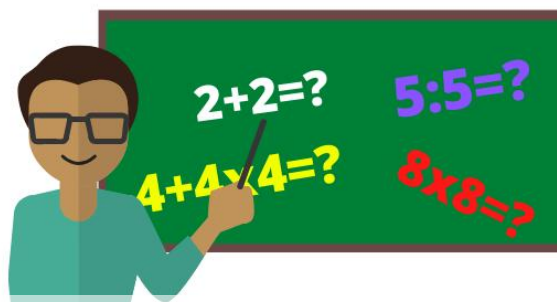
Nikt nie zważa na tangensy
Gdy się liczą długie rzęsy

Żadna tam arytmetyka
Wiele równań nam umyka

I dopiero na maturze
Mamy w głowie wielką burzę

Warto uczyć się od podstaw
By życiowym lekcjom sprostać.

Ania i Zuzia Krzan



Canva

Kacper

Nazywana „Królową Nauk”, ponieważ dużo osób twierdzi, że najbardziej przydaje się w życiu. Ale dla niektórych uczniów jest trudna. Uważają ją za wielką *pięć Achillesa*. Boją się lekcji, sprawdzianów, pytania. Spędza im sen z oczu.

MATEMATYKA

Podstawą jest zrozumienie. A żeby zrozumieć, trzeba ją poznać, czyli coś o niej wiedzieć.

Zacznijmy od początku...

Pierwsze ślady matematyki pojawiły się ok. 1900 roku przed naszą erą.

Następnie, przez kolejne tysiąclecia ludzie ją rozwijali. To rozwijanie trwa do dziś. Naukowcy opracowują kolejne sposoby liczenia i wzory.

Teraz bez matematyki nie byłoby sklepów, samochodów, domów, komputerów, telefonów i wielu, wielu innych rzeczy codziennego użytku.

Bez niej byłoby nam bardzo trudno w życiu.

Kacper Kuna

RECENZJE

STRANGER THINGS

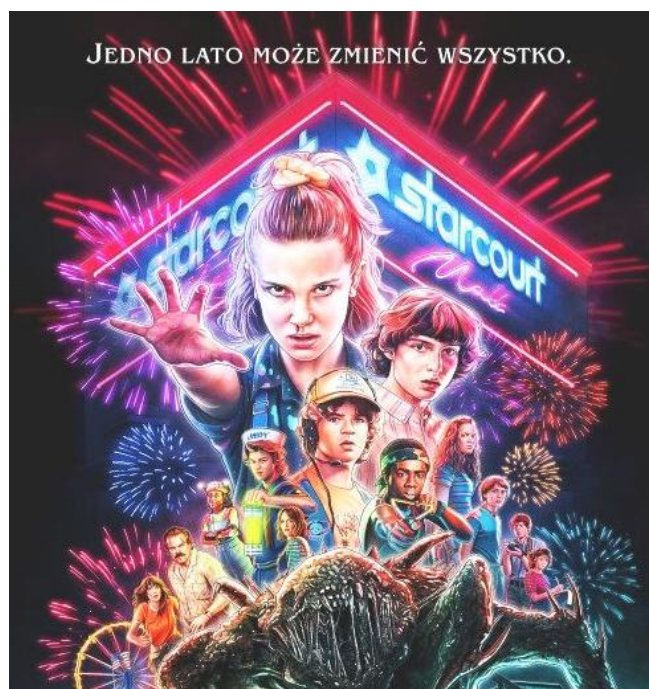
„Stranger Things” to popularny serial wśród młodzieży. Został on dobrze przyjęty przez krytyków. Zarówno widzom jak i krytykom podobały się kostiumy i klimat lat 80.

Światowa premiera serialu miała miejsce 15 lipca 2016 roku na platformie Netflix. Aktualnie są już 3 sezony. Ja oglądałam go 3 lata po premierze, w 2019 roku.

O PRZYJAŹNI I NIE TYLKO

Głównymi bohaterami serialu są nastolatki: Eleven, Mike, Dustin, Lucas, Will i Max (Max dopiero od 2 sezonu). Serial opowiada o tajemniczym zniknięciu 12-letniego chłopca w małym amerykańskim miasteczku.

Zaginienie Willa jest początkiem trzech jednocześnie toczących się historii. Widzowie oglądają przygody jego przyjaciół oraz nowo poznanej dziewczynki Eleven.



Kolejną historią jest wątek mamy Willa, Joyce, która z pomocą Hoppera szuka swojego syna odkrywając przy tym inny wymiar. Trzecia, ostatnia historia, opowiada o parze nastolatków Nancy i Jonathan, którzy prowadzą własne śledztwo, poszukując Willa i zaginionej przyjaciółki Nancy.

W serialu najbardziej podobały mi się stylizacje inspirowane modą z lat 80 i wciągająca fabuła. Moimi ulubionymi bohaterami są: Eleven, Dustin i Hopper.

Serial można zobaczyć na platformie Netflix oraz na stronie CDA.

Zuzia Malicka

Stworzona została przez fińską firmę Supercell. Wydana została 12 grudnia 2018 roku; platformy: Android i iOS, gatunek: MOBA, tryby: multiplayer.

SUPERNOWA GRA BRAWL STARS

Gra polega na tym, iż wybierasz arenę, np. walka z robotami, starcie w trybie duo lub solo.

Sam gram w nią i moje pierwsze wrażenia były wspaniałe. Jest dynamiczna i naprawdę wciągająca. Lecz wrażenia są super, gdyż zdobędzie się powyżej 6 tysięcy pucharów, ponieważ ma się lepsze postacie i są ciekawsze areny.

Gra jest animowana, więc dostępna nawet dla małych dzieci.

Zachęcam - jest fajna i rodzinna.

Szymon Pawlik



NIE...

zarazie

Co można robić w domu w czasie koronawirusa ?



1. Odrób zadane przez nauczyciela lekcje.
2. Posprzątaj najskrytsze zakamarki swojego pokoju (*ciekawe, co cię tam czeka*).
3. Staraj się przygotowywać samodzielnie posiłki (*może odkryjesz swój skryty talent-Master chef czeka*).
4. Poczytaj książki i inne ciekawe artykuły.
6. Włącz muzykę i odkryj nowy styl tańca.
7. Na czas przerwy związanej z koronawirusem zawieś topór wojenny z rodzeństwem.
8. Daj ponieść się fantazji i wykonaj piękne dzieło plastyczne.
9. Rusz głową i stwórz niepowtarzalne zabawki i gry z przedmiotów, które masz w domu (*jedna skarpetka raczej ci się już nie przyda*).
10. No i najważniejsze - dobrze się wyśpij (*dźwięk budzika obecnie nie obowiązuje*).

Klára Pazera

Przez koronawirusa dzieci nie mają W-F, a dorośli nie mogą chodzić na siłownię, fitness, zumbę, zajęcia taneczne, basen.

ĆWICZ W DOMU

Wystarczy tylko trochę chęci, żeby poćwiczyć w domu. Do tego niepotrzebne są żadne specjalne akcesoria albo urządzenia typu bieżnia. Wystarczy trzydzieści minut treningu dziennie. Można go podzielić po piętnaście lub dziesięć minut. Oczywiście trening w domu oznacza, że musimy pozostać w pomieszczeniach, a nie biegać po parku z koleżanką lub kolegą.



Trening w domu może składać się z: przysiadów, pompek, skłonów, marszu w miejscu, brzuszków, podskoków.



Jeśli ktoś ma bieżnię lub rower biegowy, może na nich poćwiczyć.

Patrycja Kondas

TAJEMNICA MOJEJ SZKOŁY

konkurs

Natalia Ruśniak z klasy 7 d - I miejsce w konkursie literackim "Tajemnica mojej szkoły", którego organizatorem była nasza redakcja

NIKOMU O TYM NIE WSPOMNIAŁAM

Kosz na śmieci. Pojemnik na rzeczy niepotrzebne i zepsute. Ile razy zdarzało się, że za małego dzieciaka wyrzucałeś zabawkę, która po prostu ci się znudziła? Ten, najprawdopodobniej plastikowy, przedmiot lądował wtedy w ciemnej otchłani.

W szkolnych pojemnikach można znaleźć na przykład niezjedzone kanapki, puszki, papiery i cokolwiek dusza zapragnie. Jeden z koszów szczególnie zapadł mi w pamięć, w którym (tak w nim) działy się rzeczy surrealistyczne.

W dniu, którym cała ta historia rozpoczęła się i doszła do meritum, od samego początku wyczuwałam, że coś było nie tak. Z samego rana, idąc do szkoły, głośna horda kruków przeleciała nad moją głową. Powiedzmy sobie szczerze, nie codziennie widzi się stado tych czarnych maszkar. Wchodząc do szkoły, ujrzałam, jak zwykle, sceny łącznie dantejskie. Pomimo tego, iż był dopiero ranek, już zdążyłam zauważyć chłopaków pędzących bezmyślnie po korytarzu oraz usłyszeć tłum pobudzający jakąś bójkę.

- Ach... szkoła... - mruknęłam pod nosem i westchnęłam.

Po chwili usłyszałam jakiś trzask i krzyk.

Nie zainteresowało mnie to, ponieważ najprawdopodobniej jeden z chłopców-wyścigówek trafił twarzą w jakąś ścianę. Ruszyłam do szatni w piwnicy. Nie spodziewałam się jeszcze nikogo z mojej klasy. Zazwyczaj pojawiali się dopiero za pięć ósma. Schodząc na dół przy ścianie, zauważyłam niczym nie wyróżniający się kosz. Coś mnie do niego przyciągnęło i nim się obejrzałam, stałam już przy nim. Zgasły światła oraz odgłosy innych uczniów ucichły. Jakaś ręka wyłoniła się ze śmieci. Była krzywa, a jej palce były dziwnie podobne do pazurów u ptaków. Sparaliżowało mnie. Chciałam krzyknąć, wrzeszczeć, ale choćby pisk nie wydobył się z moich ust. Nie mogłam ruszyć żadną z moich kończyn. Nawet mrugnąć nie byłam w stanie.



Dłoń złapała mnie za ramię i wciągnęła do środka. Zanurzyłam się w ciemności i przerażona wylądowałam w jakimś dziwnym pomieszczeniu pełnym...zdzjęć? Zdjęć uczniów? Wciąż nie byłam w stanie się ruszyć, ale strach powoli zelżał. Zdziwiło mnie to, ale nie narzekałam. Bądź co bądź nie jest to miłe uczucie. Było mi zimno, choć w drewnianym pokoju palił się kominek. Nagle usłyszałam zgrzyt, a z cienia wyszedł powykrzywiany potwór. Nic nie było w nim prostego. Dosłownie. Nawet jego hipnotyzujące źrenice były zdeformowane. Zaczął się do mnie zbliżać.

- Pomocy... - wycharczał w moją stronę.

Coś złapało mnie za kaptur i wyciągnęło na powierzchnię. Odzyskałam nagle czucie w kończynach i wstrząśnięta stałam, patrząc na drzwi mojej szatni.

- Nie waż się komuś powiedzieć – usłyszałam przerażający szept nauczycielki geografii, choć nikt koło mnie nie stał.

Nigdy nikomu o tym nie wspomniałam.

Natalia Ruśniak, 7 d